نظرات اسلامية

PRZEGLĄD ISLAMSKI

La Revue Islamique

KWARTALNIK

Organ Muzułmańskiej Gminy m. st. Warszawy

ROK III — Lipiec—Grudzień 1934 r. — ZESZYT 3—4

Cena zeszytu zł. 1.—

Prenumerata roczna
wraz z opłatą pocztową zł. 5.—

W A R S Z A W A

ULICA SIENNA Nr. 20 m. 1. TELEFON 627-94.

نظرات اسلامية

PRZEGLĄD ISLAMSKI

La Revue Islamique

KWARTALNIK

Organ Muzułmańskiej Gminy m. st. Warszawy

ROK III Lipiec—Grudzień 1934 r. ZESZYT 3—4

O UREGULOWANIE STANU PRAWNEGO WYZNANIA MUZUŁMAŃSKIEGO W POLSCE.

W dniu 20 grudnia roku bieżącego minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz oświadczył w Sejmie, że stosunek państwa do muzułmańskiego związku religijnego będzie w niedługim czasie ostatecznie uregulowany. Nietylko całe społeczeństwo tatarskie, lecz wszyscy muzułmanie wogóle, niezależnie od ich narodowości, przyjmą oświadczenie p. ministra Jędrzejewicza z wielką radością i głęboką wdzięcznością, gdyż oznacza to, iż będzie wkrótce położony kres dotychczasowemu stanowi nienormalnemu, przy którym wiele spraw żywotnych pozostawało bez uregulowania, z braku odpowiednich norm prawnych, gdyż stare zostały uchylone, a na ich miejsce nie wydano nowych.

Przypominamy pokrótce bieg wypadków, poprzedzających wspomniane oświadczenie rządowe. W dniu 28 grudnia 1925 roku odbył się w Wilnie wszechpolski zjazd delegatów ludności muzułmańskiej, na którym ogłoszono autokefalję kościoła muzułmańskiego w Polsce oraz wybrano Muftiego i jego zastępcę. Jednocześnie zjazd wyłonił komisję celem opracowania projektu ustawy o organizacji Kościoła muzułmańskiego w Polsce. W dniu 18 stycznia 1932 r. komisja ta, której przewodniczył senator A. Achmatowicz, przedłożyła p. ministrowi W. R. i O. P. projekty: 1) ustawy o stosunku państwa do muzułmańskiego związku religijnego w Polsce i 2) statutu tegoż związku.

Po 3-letniej pracy czynników rządowych nad temi projektami tekst ich został ostatecznie uzgodniony na konferencji Dyrektora Departamentu Wyznań w Ministerstwie W. R. i O. P. p. Franciszka hr. Potockiego a Muftim dr. Jakóbem Szynkiewiczem w dniu 3 grudnia roku bieżącego w Wilnie. W ten sposób stanie się wkrótce zadość art. 115 Konstytucji, zgodnie z którym prawnie uznane związki religijne rządzą się same własnemi ustawami, których uznania Państwo nie odmówi, o ile nie zawierają postanowień, sprzecznych z prawem; stosunek Państwa do tych wyznań będzie ustalony w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich prawnemi reprezentancjami.

Chwila uregulowania stanu prawnego wyznania muzułmańskiego w Polsce stanie się w życiu muzułmanów polskich najważniejszem od chwili wskrzeszenia Państwa wydarzeniem historycznem i przyczyni się do wytężenia przez nich wszystkich sił do służby ich przybranej Ojczyźnie, która od wieków realizuje wysoki ideał tolerancji religijnej.

ISLAM A WIEDZA.

Na Zachodzie dotychczas jest nader rozpowszechnione mniemanie o tem, że Islam ustosunkowuje się ujemnie do nauki i wiedzy. Tem właśnie objaśniają w Europie obecny stan zacofania Wschodu muzułmańskiego, w porównaniu z kulturą nowoczesną.

Opinja powyższa jest tak samo mylna, jak mylnem było przekonanie uczonych muzułmańskich, którzy w średniowieczu twierdzili, że ówczesna Europa zawdzięcza swój barbarzyński stan religji chrześcijańskiej. Tak, jeden z największych historyków arabskich, Ibn Chaldun (1332—1406 r.), autor wielkiej historji powszechnej, pisał dosłownie co następuje: „Po upadku panowania Greków władza przeszła na cesarzy (rzymskich). Ci, przyjąwszy religję chrześcijańską, poniechali nauk filozoficznych i przyrodniczych, jak tego wymagają odnośne zasady i przepisy ich religji". Zatem średniowieczny pisarz muzułmański myśli o chrześcijanach to samo, co obecnie Europejczycy myślą o muzułmanach.

Żadna jeszcze religja w świecie nie zajęła tak wyraźnie przychylnego stosunku do wiedzy i nauki, jak właśnie Islam. Pod tym względem pierwsi chrześcijanie, a zwłaszcza duchowieństwo, wyrządzili, przez swój nieprzejednany fanatyzm, dużo zła, zwalczając jak najzaciekłej starożytną filozofję grecką jako pogańską. Jak pisze

Wiliam Draper w swych „Dziejach stosunku wiary do rozumu", w pierwszych wiekach Chrześcijaństwa „stronnictwo chrześcijańskie twierdziło, że wszelka nauka znajduje się w Piśmie Świętem i tradycjach Kościoła; że w zapisanem objawieniu, Bóg podał nam nietylko środki poznania, ale i wszystko, co chciał abyśmy znali; że Biblja przeto zamyka w sobie cały obszar, początek i koniec wszelkiej wiadomości; że duchowieństwo, z cesarzem w odwodzie, nie ścierpiałoby niczyjego wdania się w sprawy ducha ludzkiego".

Tak np. taka powaga jak św. Augustyn twierdził, że ziemia jest płaszczyzną, nad którą niebo rozpostarło się nakształt sklepienia, albo nakształt rozciągniętej skóry. Po niem słońce, księżyc i gwiazdy się posuwają, aby człowiekowi świeciły w dzień i w nocy, że poza rozpostarciem, czyli firmamentem, znajduje się niebo, a w ciemnej ognistej otchłani podziemia jest piekło, i t. d. Przypomnijmy jeszcze, że jak duchowieństwo zwalczało już po przeszło 1500 latach istnienia Chrześcijaństwa teorję Kopernika i system Galileusza, i że aż do końca XVII-go wieku spalano na stosie książkę filozofa arabskiego, Awerroesa.

Powtarzamy jednak, że we wszystkich tych wypadkach religja chrześcijańska nie ma nic wspólnego, i że cała wina spada na jej wyznawców.

To samo musimy powiedzieć, że, jeżeli świat islamski jest obecnie bardziej zacofany, aniżeli Zachód, nie jest to również winą Islamu, bo Islam, jak się dowiemy poniżej, stawia naukę i wiedzę ponad wszystko.

Sam Koran w pierwszem objawieniu Muhammedowi powiada w suracie 96: „Czytaj w imię Pana twego, który wszystko stworzył, który stworzył człowieka ze skrzepłej krwi; czytaj, bo Pan twój jest najbardziej szczodry. On to nauczył człowieka używania kalamu (trzcina do pisania); On nauczył człowieka tego, czego on nie znał".

Uczeni muzułmańscy komentują te wersety w sposób następujący: „Bóg stworzył człowieka z nicości, by dowieść o swej potędze, i obdarzył człowieka zdolnościami do nauki, by uczynić z niego pana pomiędzy stworzeniami". Inny werset Koranu naucza: „Powiedz lepiej: „Panie, zwiększ moją wiedzę" (XX, 113). „On daje mądrość komu chce, a kto otrzymał mądrość — otrzymał największe dobro" (II, 272). — „Bóg podniesie na wyższe stopnie tych z was, którzy wierzą i otrzymują wiedzę" (LVIII, 12). „Posłaliśmy przed tobą (Muhammedem) ludzi, których natchnęliśmy; zapytajcie się o nich u ludzi pisma, jeżeli nie wiecie. Posłaliśmy ich z cudami i księgami;

tobie również daliśmy księgę, byś objaśnił ludziom to, co im było posłane i by oni rozmyślali" (XVI, 45 i 46).

„Pan Bóg podniósł w godności tych z nas, którzy wierzą i którzy posiadają wiedzę (LVIII, 12) — „Czy uczeni mogą być jednakowi z nieuczonymi"? (XXXIX, 10). „Nauki te przytaczamy ludziom, lecz zrozumieją je jedynie ludzie rozumu i wiedzy, którzy widzą rzeczy w należytem świetle" (XXIX, 42).

Co się tyczy samego proroka Muhammeda, mawiał on: „Szukanie wiedzy jest obowiązkiem każdego muzułmanina i muzułmanki".

„Szukajcie wiedzy od kołyski do grobu. Szukajcie wiedzy nawet na ziemi chińskiej". Kto pragnie dobrobytu na tym świecie, niech się zajmie handlem, a kto pragnie błogosławieństwa na tamtym świecie, ten niech będzie wstrzemięźliwy i pobożny; kto zaś szuka błogosławieństwa obu światów — niech szuka go w nauce i wiedzy". „Uczony, używający swojej wiedzy na pożytek innych, przewyższa pustelnika, spędzającego czas na modlitwie, jak księżyc przewyższa gwiazdę". „Uczeni są pochodniami ziemi i zastępcami proroków". „Mądrość doda szacunku i wielkości szanowanemu, a niewolnika podniesie do najwyższego w społeczeństwie stopnia". „Pierwszem stworzeniem Pana Boga był rozum. Po stworzeniu rozumu, Najwyższy powiedział: „O rozumie, niema nic szczytniejszego od ciebie, niema nic szlachetniejszego od ciebie; przez ciebie zostanę poznany, przez ciebie zostanę wsławiony". „O ludzie, wzywajcie przyjaciół waszych do rozumu, bogaćcie wasz rozum, zapomocą którego poznacie co podoba się Panu, a co jest przestępstwem". „Dla każdej rzeczy istnieje swoje narzędzie; narzędziem wiernego musi być rozum. Dla każdej podróży jest potrzebny woźnica; woźnica wiernego jest rozum, Na wszystko jest potrzebne oparcie; oparciem wiernego musi być rozum. Każdy naród ma swe cele; celem wiernego musi być rozum. Każdy szuka czegoś; celem poszukiwań wiernego musi być rozum. Każda podróż ma swój koniec; końcem drogi wiernego musi być rozum". „Niema nic lepszego i wyższego, coby człowiek mógł sobie nabyć, jak przewaga rozumu, który kieruje go do dobrych czynów i powstrzymuje od niskich postępków". „Atrament uczonego jest więcej wart, aniżeli krew męczennika". „Świat istnieje przez cztery rzeczy: wiedzę mądrego, sprawiedliwość wielkiego, modlitwę dobrego i waleczność odważnego". „Za uczonego modlą się na niebie i na ziemi". „Wiara jest naga, ubraniem jej jest pobożność, pięknością — sumienie; nauka zaś jest jej owocem". „Śmierć całego narodu jest mniejsza od śmierci uczonego", „W dniu sądu pióro uczonych

wywyższy się nad krwią męczenników". — „Pan Bóg powiedział Abrahamowi: „Ja wszechwiedzący, lubię wiedzących". „Tylko dwa rodzaje ludzi wśród mych wyznawców zasługuje na zazdrość: mąż, posiadający wiedzę naukową i używający jej na korzyść ludzkości, oraz bogaty, używający swych bogactw na korzyść swych braci". „Zachowaj wiedzę dla potomstwa". „Godzina rozmyślań i studjów nad twórczością Boga jest lepsza, aniżeli rok adoracji". „Nie umiera ten, kto naucza". „Kto szanuje uczonego, szanuje mnie". „Pierwszą rzeczą stworzoną był rozum". „Bóg nie stworzył nic lepszego od rozumu". „Słuchanie słów uczonego i zdobywanie wiedzy jest lepsze od praktyk religijnych". „Kto porzuca dom w poszukiwaniu wiedzy, znajduje się na drodze Allaha". „Zdobywaj wiedzę; ona pozwala odróżnić dobre od złego, ona oświetla drogę do nieba; jest ona naszym przyjacielem w pustyni, naszem towarzyszem w samotności; prowadzi ona do szczęścia; podtrzymuje ona w nędzy; jest ona ozdobą wobec przyjaciół i bronią wobec nieprzyjaciół".

Jeżeli chodzi o najbliższych następców proroka, to wszyscy oni przywiązywali nader wielką wagę do nauki i wiedzy. Najbardziej jednak popierał więdzę zięć proroka i czwarty kalif Ali, który mawiał: „Nauka jest wyższa od bogactw. Nauka, władając tobą, kontroluje ciebie; bogactwo zaś, choć znajduje się w twej władzy, potrzebuje ciągłej opieki nad sobą. Nauka — sędzia nad rzeczami. Majątek zmniejsza się w miarę używania, natomiast nauka zwiększa się w miarę używania".

O ustosunkowaniu się kalifa Aliego do postępu świadczy również następujące jego orzeczenie: „W ciągu mego życia zauważyłem nieraz, że ludzie podobniejsi są do czasów i do otoczenia, w którem żyją, aniżeli do ich ojców". Spostrzeżenie to kalif stosował w sposób najbardziej logiczny, celem podniesienia oświecenia i poziomu kulturalnego podwładnych mu ludów.

Pierszymi nauczycielami Arabów w nauce byli Nestorjanie, których patrjarcha zawarł w swoim czasie przymierze z prorokiem Muhammedem. Przymierze to zostało wznowione i za drugiego kalifa, Omara. Później kalif Huran Ar Raszyd oddał nawet wszystkie szkoły arabskie pod dozór Nestorjanina Jana Masuego.

Po podbiciu Egiptu (641) do wpływu Nestorjan przyłączył się także i wp yw żydowski. Uczeni żydowscy, wspólnie z Nestorjanami, przełożyli na język syryjski wiele dzieł filozoficznych greckich i łacińskich. Dzieła te zostały później przetłumaczone na język arabski. Nestorjanie zajmowali się w tych czasach przeważnie wychowaniem dzieci arabskich, a Żydzi — medycyną.

Dzięki styczności z krajami i narodami bardziej od nich ucywilizowanemi, Arabowie zaczęli się interesować filozofją starożytną. Wówczas, gdy cała Europa Zachodnia i Wschodnia pogrążona była w mroku i barbarzyństwie, Arabowie prędko stali się narodem, przodującym pod względem kulturalnym.

Pierwsze zdobycze wiedzy arabskiej należały do dziedziny geografji, matematyki i astronomji. Największy wyłom w umysłach pierwszych muzułmanów poczyniła nauka o kulistości ziemi. Wtedy kalif Al Mamun (813-832) rozkazał swym nadwornym matematykom i astronomom wymierzyć stopień wielkiego koła ziemi. Pomiary te, dokonane na brzegu morza Czerwonego, oraz w okolicach Kufy (w Mezopotamji) dowiodły ostatecznie o kulistym kształcie ziemi. Jednocześnie pomiary powyższe stały się punktem wyjścia do innych badań naukowych.

Arabowie przetłumaczyli na swój język w przeciągu niespełna jednego stulecia po śmierci proroka dzieła główniejszych filozofów greckich. Również zostały przetłumaczone i poematy „Iljada" i „Odyssea".

Kalif Al Mansor (753-775) zebrał naokoło siebie najzdolniejszych uczonych, oddawał się badaniom astronomicznym, zakładał szkoły lekarskie i prawnicze. Wnuk jego, Harun Ar Raszyd, rozkazał urządzić szkołę przy każdym meczecie. Jednak złoty wiek cywilizacji arabskiej rozpoczął się dopiero za panowania kalifa Al Mamuna. Stolica jego, Bagdad, stała się ośrodkiem wiedzy światowej. W mieście tem były zgromadzone wielkie, cenne zbiory, oraz ściągnięci uczeni ze wszystkich krajów, bez względu na ich narodowość i religję.

W czasach późniejszych, już po rozpadnięciu się państwa arabskiego na kalifaty, — wschodni, kordubański i egipski, — dynastja Abbasydów w Bagdadzie, Fatymidów w Egipcie i Ommajadów w Hiszpanji, rywalizowały nietylko w polityce, lecz i w dziedzinie nauki i literatury.

W literaturze Arabowie uprawiali wszystkie gałęzie i chlubili się oni, że wydali więcej poetów i pisarzy od wszystkich innych narodów razem wziętych. W badaniach naukowych naśladowali uczonych Grecji i Aleksandrji. Największem poważaniem u Arabów cieszył się Arystoteles. Na nauki matematyczne zapatrywali się jako na narzędzie rozumowania; w mechanice, hydrostatyce i optyce zwracali specjalną uwagę na wykonanie doświadczeń i spostrzeżeń. Stali się oni również twórcami chemji; wynaleźli rozmaite przyrządy do destylacji, przetapiania, cedzenia i t. d. Astronomowie arabscy udo-

skonalili różne nowe narzędzia, jak to kwadraty i kątomierze. W chemji używali wagi, sporządzili tablicę ciężkości gatunkowej. Założyli obserwatorja astronomiczne w Bagdadzie, Hiszpanji i Samarkandzie. Wynaleźli algebrę, wprowadzili cyfry indyjskie do arytmetyki, rozszerzyli geometrję i trygonometrję.

Kalifowie arabscy zbierali starannie, z nakładem największych kosztów, księgi. Zakładali i powiększali bibljoteki. Tak, kalif Al Mamun sprowadzał na wielbłądach że wszystkich krajów do Bagdadu rękopisy. Nawet w traktatach międzynarodowych, zawieranych z innemi państwami, kalifowie otrzymywali kontrybucje nietylko w monecie, lecz i w postaci księgozbiorów. Nagromadzone w ten sposób zbiory doszły do olbrzymich dla tych czasów rozmiarów. Tak, bibljoteka Fatymidów w Kairze zawierała aż 100.000 bogato oprawionych rękopisów; w tej liczbie znajdowało się 6.500 rękopisów, poświęconych tylko astronomji i medycynie. Bibljoteka ta posiadała również dwa globusy, jeden srebrny a drugi z mosiądzu. Jeszcze większa była bibljoteka kalifów Kordoby, bo obejmowała 600.000 tomów. Sam katalog tej bibljoteki zawierał 44 księgi. Oprócz tego w Andaluzji istniało jeszcze 70 bibljotek publicznych, nie licząc zbiorów prywatnych.

W literaturze pięknej zwracano dużą uwagę na zbiory powieści i bajek w rodzaju „1001 nocy“. Pozatem liczne dzieła były poświęcone historji, prawu, filozofji, polityce, teologji, geografji, statystyce, medycynie i t. d. Wreszcie wydano nawet encyklopedję, poświęconą wszystkim naukom.

Wyższe szkoły zakładane były we wszystkich krajach, podlegających kalifom arabskim, a więc w Mezopotamji, Syrji, Egipcie Persji, Tatarji, Mongolji, Afryce północnej, Hiszpanji.

Znany historyk angielski, Gibbon, zastanawiając się nad opieką nauk wśród Arabów, pisze: „Ubiegali się o ten przywilej królowie i niezależni emirowie prowincjonalni; a współubieganie się ich rozszerzyło chęć do nauk od Samarkandu do Fezu i Kordoby. Wezyr pewnego sułtana ofiarował 200.000 sztuk złota na założenie w Bagdadzie wszechnicy oraz uposażył ją rocznym dochodem, w wysokości 15.000 denarów".

Wassan-Girej Dżabagi.

ZYGMUNT AUGUST A TATARZY LITEWSCY.

Ze czcią i wdzięcznością wspominają Tatarzy litewsko-polscy imię w. ks. Witolda, promotora osadnictwa tatarskiego na Litwie. Jest jednak w historji ich jeszcze jeden władca, który w niemniejszym stopniu zasługuje na uwiecznienie w pamięci muślimów: to dobrotliwy, tolerancyjny, osobiście nieszczęśliwy Zygmunt August, król polski a wielki książę litewski.

Nigdy stosunki polsko-tureckie nie były tak dobre i przyjazne (chyba w XVIII w.), jak za Zygmunta Augusta, który w r. 1553 zawarł przymierze z sułtanem Sulejmanem Wspaniałym. Król interesował się Islamem, w jego bibljotece znajdowało się m. inn. jedno z ówczesnych łacińskich tłumaczeń Koranu. Lubiał swoich Tatarów litewskich, nadawał im przywileje, wiarę ich ochraniał a zainteresowanie królewskie dla muślimów udzielało się jego otoczeniu. Nadworny historyk Zygmunta Augusta, sławny Marcin Kromer, w swoim opisie Polski („Polonia", wyd. w Kolonji r. 1577-8) wspomina, że przed laty zwiedzał meczet tatarski w Trokach, ten sam meczet, który później (w r. 1609) w epoce fanatyzmu religijnego i nietolerancji miał ulec zburzeniu przez tłum katolicki.

Nieznany Tatar litewski z czasów Zygmunta Augusta, pielgrzym do Mekki i Medyny w r. 1558, w traktacie o swoich ziomkach, przedłożonym sułtanowi Sulejmanowi*), ciepłemi barwami maluje portret tego króla i stosunek jego do litewskich wyznawców Islamu. „Nasz król — powiada ów muślim — wszystkie wiary zarówno lubi, szczególnie on lubi i osypuje nas swemi łaskami... Znają go w mocarstwie otomańskiem z życzliwości dla wielkiego władcy krajów muzułmańskich (Sulejmana), i u nas (muślimów) lubią go duszą i sercem, dla tej to przyczyny rad on ciągle przebywać między nami. Może z tego powodu ma wielu nieprzyjaznych dla siebie w innych królestwach (t. j. krajach jego państwa); ale z drugiej strony podoba się on wszystkim za to, że w religiach nie czyni różnicy, i my dzisiaj w tym względzie, po uprzednich ciężkich panowaniach, używamy prawdziwego pokoju... Wprawdzie ridżale (magnaci) dopuszczają się z nami gwałtów i ucisków, lecz teraz mniej tego, jak było kiedykolwiek. Skoro przyjedzie król do naszego kyrałłyku (królestwa), zwyczajem jest, iż na powitanie jego występujemy zbrojno

*) A. Muchliński. Zdanie sprawy o Tatarach lit. „Teka Wil." 1858 Nr. 4.

na koniach... Kiedy pewnego razu przyjechał król do naszego kraju, byłem i ja przytomny, jak się stawili przed nim wszyscy znaczniejsi obywatele. Wezwawszy do siebie naszych beków, wychwalał wobec całego zebrania wiarę i wierność muślimów, odzywając się w te słowa: „Kocham ich i ich religję, bo ona zasadza się na czystości nauki i obyczajów". Te słowa królewskie źle przyjęli inni panowie i dlatego to głośno szemrali na króla".

Ciekawa jest opinja autora traktatu o królowej Bonie, matce Zygmunta Augusta. Wspominając, że jeńcy, wzięci w walkach z Tatarami, są odsyłani natychmiast do osad tatarskich na Litwie, gdzie osiadają i trudnią się rzemiosłem, pisze: „Król pamięta i o nich; skarżyli się wprawdzie na jego matkę, która będąc nadzwyczaj łakomą i chciwą dostatków, u wszystkich co mogła, zabierała — dostało się wtedy i tym Tatarom. W niektórych miejscach wymagała ona bezpłatnej robocizny, kazała przewozić swoje mienie darmo, a za jej przykładem dopuszczali się podobnych bezprawi i ridżale (magnaci)"... Było to w r. 1556, gdy Bona z ogromnemi skarbami, załadowanemi na 24 sześciokonnych wozów, poróżniona z synem na tle zgonu ukochanej jego Barbary Radziwiłłówny, opuściła Polskę. „Król zaś — dodaje autor traktatu — sam nie był w stanie temu zapobiec, nie mając powagi w narodzie, a to do takiego stopnia, że kiedy chciał się żenić, kazano mu wybrać żonę, jakiej on sobie zgoła nie życzył". Nieznany muślim ma na myśli Katarzynę Habsburżankę, którą Zygmunt August pojął w r. 1553, ale wkrótce sobie ją zbrzydził.

W różny sposób okazywał Zygmunt August swoją przychylność Tatarom litewskim. Pozwalał im budować nowe meczety, nie bronił sprowadzać imamów z Krymu lub z Hord, chronił przed uciskiem magnatów litewskich. A przykłady takiego ucisku (np. wyzuwania Tatarów przemocą z ich dóbr ziemskich) notuje rewizja dóbr tatarskich, przeprowadzona z rozkazu króla przez kniazia Matwieja Ogińskiego w r. 1559. W służbie dworu Zygmunta Augusta znajdowało się niemało Tatarów litewskich, o czem świadczą rachunki dworskie z tych czasów. Notują one także, iż Tatarzy z Litwy przywozili królowi niejednokrotnie podarunki. Nawet przy boku sióstr królewskich były w r. 1556 dwie Tatarki.

Wreszcie król Zygmunt August pierwszy nadał szlachcie tatarskiej na Litwie przywileje, równające ją w prawach ze szlachtą chrześcijańską: pierwszy 25 listopada 1561 w Wilnie, na prośbę Tatarów, którzy przyjechali z „posługi hospodarskiej" w Inflantach,

drugi w Grodnie 20 czerwca 1568 r., podkreślający „weru, cnotu i ochotu ich, kotoruju oni w służbach zemskich wojennych czastokrot okazywajut..."

Nic dziwnego, że ów nieznany pielgrzym tatarski z Litwy swoją charakterystykę dobrego króla zamyka słowami: „Oby Ałłach przedłużył życie i pomnażał szczęście jego!" Pamięć Zygmunta Augusta winni i dzisiaj muślimowie nasi błogosławić.

St. Kryczyński.

ISLAM NA DALEKIM WSCHODZIE.

Islam, który za czasów podbojów arabskich zdołał przeniknąć do Europy od strony Hiszpanji, Azji Centralnej i Indyj od strony Persji i który się utwierdził w granicach stałych w okresie potęgi Osmanów, wykazuje obecnie bardzo mocną tendencję szerzenia się, ale tym razem drogą pokojową.

Powstanie meczetów w Londynie, Paryżu, Berlinie, Budapeszcie, założenie towarzystwa muzułmańskiego w Wiedniu, zamierzona budowa meczetów w Warszawie i Atenach świadczą dobitnie o wciąż wzrastającej żywotności wyznania muzułmańskiego i zdobywaniu przezeń nowych terenów.

Bliższe poznanie Wschodu muzułmańskiego przez Europejczyków, dzieła uczonych orjentalistów oraz przebywanie muzułman w większych ośrodkach Europy częściowo zatarły nieforemne i fantastyczne opinje o Islamie, mające swój zaczątek w wyprawach krzyżowych, inkwizycji hiszpańskiej i panicznym strachu przez potęgą Osmanów.

Islam wkracza na teren Europy zachodniej: Genewa ma stać się ośrodkiem ruchu muzułmańskiego w Europie. Muzułmanie Bliskiego Wschodu liczą się z Islamem Europy. Dowód! Delegacja egipska komitetu wykonawczego kongresu Islamskiego postanowiła wysunąć kandydaturę Muftiego Polski na wice-prezesa najbliższego zgromadzenia kongresu, który ma być zwołany na wiosnę 1935 r. w Bagdadzie. Poparcie kandydata — muftiego Polski przez hadżę Al-Husajni Muftiego Palestyny i delegaturę syryjską wydaje się zapewnione. Chyba wystarczający!

Ale istotne znaczenie, mniej wyimaginowane i bardziej realne posiada zagadnienie Islamu na terenie Dalekiego Wschodu. Sukcesy Islamu osiągnięte za ostatnie 20 lat w Chinach, Japonji i Mandżurji są olśniewające. Na terenie Al-Azharu, znajduje się obecnie 18 słu-

chaczy muzułman-Chińczyków! Takiej ilości słuchaczy z Chin nie notowały kroniki tysiącletniego Al-Azharu. To też rektor Al-Azharu dba o ich oświecenie religijne. Udzielił im specjalnego riwagu (domu studentów) i przydzielił wykwalifikowanych wykładowców, król zaś Egiptu Fuad I wysłał 2 profesorów języka arabskiego na uniwersytet w Pekinie. Chiny, które poza Turkiestanem Chińskim (obecnie niepodległym), liczą w swych południowych prowincjach około 50.000.000 muzułman najliczniej reprezentują Islam Dalekiego Wschodu, jednak nie stanowią one terenu świeżo ogarniętego przez Islam.

Za czasów Timura, który po odniesieniu zwycięstwa nad Bajazetem zamierzał w r. 1401 wyruszyć na podbój Chin, znajdowały się tam liczne ośrodki muzułmańskie, powstałe jeszcze w epoce panowania cesarzy mongolskich w Pekinie.

Stolica Chin bezpośrednio przed wojną światową 1914-1918 liczyła 25 meczetów i wydawała 2 dzienniki w języku arabskim. W dobie obecnej stanowisko Islamu się wzmocniło. Czynniki narodowe Chin opierający się częściowo na prowincjach południowych zagwarantowały swobodę wyznawania Islamu i zezwoliły na otwarcie szkół chińsko-muzułmańskich. Słuchacze z Chin, których spotkałem na terenie Al-Azharu, rekrutują się z absolwentów muzułmańskich seminarjów nauczycielskich, czyli stanowią element, który wzmocni pierwiastki Islamu w Chinach. Tem również tłómaczy się szczególna opieka nimi Al-Azharu.

Nawiasowo dodaję, że słuchacze z Polski zostali zrównani ze słuchaczami z Chin. Mają taki sam zasiłek pieniężny i słuchają wykładów języka arabskiego Szajcha Muhammeda Lifzafa, przydzielonego Chińczykom.

Japonja i Mandżurja znane misjonarzom chrześcijańskim od czasów dawnych, bo zgórą 300 lat temu, nigdy nie znajdowały się w sferze wpływów Islamu. Nieznaczna ilość muzułman przebywała na tych terenach w celach handlowych, ale ilość ta nigdy nie przekroczyła 1000 osób. Dopiero rewolucja rosyjska i przewrót bolszewicki spowodowały emigrację narodowców tatarskich z terenu znanego obecnie pod nazwą Idel-Uralu. Emigracja ta znalazła poparcie rządu Japonji i nowopowstałego państwa Mandżukuo. Nie wchodzę tutaj w pobudki tego poparcia. Chodzi mi o skonstatowanie faktu głośno komentowanego w prasie świata arabsko-muzułmańskiego, mianowicie zrównania przez rządy Japonji i Mandżukuo wyznania muzułmańskiego z prawami wyznań szynto i buddyzmu oraz zezwolenia budowy meczetów i otwierania szkół muzułmańskich.

Na szczególną uwagę zasługuje powstałe w Tokjo 18-20 lat temu, „Stowarzyszenie jedności i wspólnoty muzułmańskiej". Stowarzyszenie ma na celu krzewienie Islamu na dalekich krańcach Wschodu, budowę meczetów i zakładanie szkół. Rządy Japonji i Mandżukuo udzielają gruntu pod budowę meczetów, nauczycieli języków japońskiego i mandżurskiego i prawa publiczności szkołom, które w przeważnej części rekrutują przyszłych słuchaczy szkół handlowych i przemysłowych. Wspomniane Stowarzyszenie liczy obecnie 17.000 członków czynnych rozrzuconych w całym szeregu miast Japonji i Mandżukuo. Od r. 1921 zapoczątkowano budowę meczetów. Pierwszy meczet został zbudowany w Tokjo, drugi w Kobie, potem Niponie, następnie w Charbinie, Mukdenie, Teszansunie, Dajrenie. Każdy meczet posiada szkołę o charakterze ogólnokształcącym. Każdego roku około 300 uczni i uczenic opuszcza mury tych szkół.

Muzułmanie Japonji i Mandżukuo zamierzają prosić króla Fuada I o wysłanie do Tokjo i Mukdenu nauczycieli języka arabskiego i wyznania muzułmańskiego. W ten sposób miasta te staną się, podobnie Pekinowi, ośrodkami zasilającymi pozostałe okolice grupujące wyznawców Islamu oraz centrami propagandy muzułmańskiej na Dalekim Wschodzie.

Propaganda Islamu nawet w swym obecnym zarodkowym stanie odnosi wielkie sukcesy. Niema roku bez prozelitów. Daje to rękojmię, że przy ośrodkach większych i lepszych uda się więcej uczynić. To też w krajach muzułmańskich Bliskiego Wschodu ukazują się wysłannicy muzułman Dalekiego Wschodu z prośbą o poparcie i naukę religji.

Jak podały komunikaty dzienników egipskich oddział „Stowarzyszenia jedności i wspólnoty muzułmańskiej" w Niponie zamierza doręczyć królowi Egiptu Fuadowi I Koran i podręczniki wyznania muzułmańskiego w języku japońskim z prośbą o pomoc sprawom Stowarzyszenia.

Król Fuad I dopomaga wielu muzułmanom. Daleka Bulunja — Polska też otrzymała na ręce Muftiego Polski zapomogę na odbudowę meczetów muzułman polskich. Więc nie odmówi On i muzułmanom jeszcze dalszych Japonji i Mandżukuo.

Ali Woronowicz.

Kairo, 3 sierpnia 1934 r.

TYSIĄCLECIE FIRDAUSI'EGO.

W październiku b. r. obchodzi Persja uroczyście tysiąclecie urodzin swojego największego poety narodowego, Homera Iranu jak go nazywają, Abu-l-Kasim Nasr-Eddin Al-Firdausi'ego. Urodził się on w miasteczku Thus w Chorasanie, będąc synem jednego z feodalnych władców lokalnych. Persja przeżywa w tym czasie, dzięki troskliwej opiece nad literatami i ofiarności dworów panujących, najbujniejszy rozkwit swej literatury zapoczątkowanej w pierwszej połowie X stulecia przez całą plejadę wybitnych pisarzy z Rudegi i Dakyki na czele.

We wczesnej jeszcze młodości pozyskał sobie Firdausi możnego protektora w osobie sułtana Mahmuda z Gazny, który, wyrażając pewnego razu swój zachwyt nad wierszami poety, nazwał je rajskiemi [1]) Na polecenie tegoż sułtana napisał Firdausi swoje nieśmiertelne dzieło Szahname, któremu poświęcił całe prawie życie i ukończyi w r. 1010. Kiedy jednak Mahmud nie wywiązał się ze swego przyrzeczenia, ofiarowując poecie tylko jedną trzecią obiecanej nagrody, wyraża Firdausi swe rozgoryczenie w złośliwej satyrze przeciw sułtanowi i, zmuszony ratować się przez srogą karą, chroni się na dworze księcia Tabarystanu. Ułaskawiony po sześciu latach, wraca jako osiemdziesięcioletni starzec do kraju. Umiera w r. 1020, zostając pogrzebany, ze względu na swą przynależność do prześladowanych wówczas Szyitów, poza obrębem cmentarza. [2])

Szahname, zawierająca sześćdziesiąt tysięcy wierszy, z których każdy dzieli się na dwie połówki, to jeden z najsławniejszych eposów świata, obejmujący mitologję i historję Persji od najdawniejszych czasów do podboju arabskiego. Jest to najpopularniejszy utwór narodowy i przedmiot dumy rozmiłowanej w poezji ludności Iranu. Jeden z historyków późniejszych, Al-Asir nazywa Szahname Koranem. Persów. To też aureola Firdausie'go wychodzi daleko poza obręb

---

[1]) Stąd pochodzi przydomek Firdausi, co oznacza po arabsku rajski.

[2]) Według wersji, przyjętej przez iranistów Zabmanna i Żukowskiego, sułtan przyrzekł poecie złotego dynara od wiersza. Zaskoczony jednak objętością Szahname wysłał jej autorowi zamiast 60, dwadzieścia tysięcy dynarów. Firdausi miał rozsypać te pieniądze w łaźni. Po ucieczce zaś z ojczyzny sprzedał swoje dzieło wraz z satyrą na sułtana i napisanym na wygnaniu utworem „Jusuf i Zulejka" księciu Tabarystanu. Po śmierci poety rozkazał sułtan wypłacić należną mu kwotę jego córce, która jednak odmówiła przyjęcia. W rezultacie przekazano te pieniądze na cele dobroczynne.

kraju macierzystego i dociera do najdalszych zakątków kulturalnego świata. Wyrazem tego jest obchód tysiącletniej rocznicy urodzin genjusza, będący manifestacją tłumów, zrzeszonych dla oddania należnego hołdu zmarłemu.

W dniu 4 października r. b. odbył się kongres, otwierający uroczystości, na którym premjer Persji Muhammed Ali Chan Forugi powitał przedstawicieli oficjalnych piętnastu państw, licznych orjentalistów oraz profesorów uniwersytetów europejskich i amerykańskich, podkreślając międzynarodowy charakter Szahname, jako pięknej karty w dziejach ludzkości.

Niezależnie od obchodu w Teheranie zostały zapowiedziane specjalne uroczystości ku czci Firdausi'ego w Paryżu, Berlinie i Leningradzie.

Mustafa Aleksandrowicz.

TATARZY NA LITWIE.

Litwę Kowieńską zamieszkuje około tysiąca Tatarów, którzy podzieleni są pomiędzy trzy parafje: Kowieńską, Rejżewską i Winkniuską.

Największa z tych parafij jest Rejżewska, w której obręb wchodzi miasteczko Butrymance oraz wsie: Rejży, Bazary, Wojkulcyszki, Carumiszki, Trakiniszki, Adamancy, Plasajniki i Carewczyzna. Wszyscy prawie mieszkańcy tej parafji zajmują się rolnictwem i żyją w dostatku; niema wśród nich prawie wcale biednych. Miejscowy meczet-stara przedwojenna budowla.

Druga zkolei co do wielkości jest parafja Kowieńska, licząca około stu parafjan. Posiada ona nowy meczet murowany, częściowo już wykończony. Większa część funduszów na wybudowanie tego meczetu była asygnowana przez rząd. Wśród mieszkańców parafji jest pewna część inteligencji i półinteligencji, większość zaś stanowią rzemieślnicy i robotnicy. Inteligencja zajmuje stanowiska rządowe; dzieci rodzin inteligentnych uczą się w szkołach średnich i na uniwersytecie; są tacy, którzy ukończyli już miejscowy uniwersytet.

Najmniejsza parafja jest parafja Winkniuska, meczet pochodzi z czasów przedwojennych.

W każdej parafji jest komitet, prowadzący sprawy parafjalne. imamowie otrzymują uposażenie ze skarbu państwa narówni z duchowieństwem innych wyznań.

HISTORJA MECZETÓW W LOWCZYCACH I NOWOGRÓDKU.

Kardynalną zasadę ustroju władz duchownych wyznania muzułmańskiego wypowiedział cieszący się ogólnym szacunkiem i mirem wśród parafjan, a z ojca i dziada mołła meczetu Łowczyckiego Achmieć Assanowicz, gdy pisał w r. 1820 do władz rosyjskich co następuje (podajemy archiwalne dokumenty z zachowaniem pisowni):

„A co się tyczy obranie y aprobowanie mołłów przy meczetiach będących czyli zrzucenie onych, to tylko zalega od woli całego zbioru czy parafiey bez niczyiey aprobaty bez żadnego ni od kogo rzywilieju, bo niema na to żadnego zwierzchnictwa, tylko się obiera przez zbior czyli parafia zdatność nauki dobrego urodzenia y przyzwoitego obeyścia się z parafją".

Wybrany został p. Assanowicz na zaszczytne stanowisko mołły w r. 1783, a odnośny akt brzmi w te słowa:

„My chorąży ziemsci tatarski kolatorowie y cały dżemiat dżamiy Łowczyckiey województwa Nowogrodzkiego niżey na podpisach rąk naszych wyrażeni czyniemy wiadomo komu o tym wiedzieć należy, iżeśmy całym dżemiatim zgodnie y jednomyślnie congresem naszym braterskim obraliśmy aktualnym imamem Imęść Pana Achmiecia Assanowicza y tym kredensem naszym umocniamy, który podług wiary islamskiey y obowiązków islamskich nasie przyjętych we wszystkich punktach wypełniać dżemiatiowi naszemu jest obowiązany, nawzajem my cały dżemiat należytość obowiązków naszych wypełniać y wyrządzać obowiązujemy się summy wakufowe, jak za antecessorów naszych u dyspozycyą imamów dawana były, taky toraznieyszemu oddajemy z obowiązkiem jednak Imść pana imama y pilnym dorzorem, aby zmieyszona nie była osobliwym od nas rejestrem podaiemy. Pisan w Łowczycach. Roku tysiąc sto dziewiędziesiąt siódmym miesiąca Szabana czwartego dnia — porzymsku r. 1783, dnia 4, Junij w Łowczycach. Aleksander Ułan major WKor. chorąży ziemski Tatarski woiewództwa Nowogrodzkiego, Adam Buczacki porucznik, Achmieć Ułan, porucznik JKM, Daniel Murza Zabłocki rott. JKM, Bohdan Ułan rott. IKM, Jan Korycki porucznik JKM, Samuel Tupalski chor. JKM, Dawid Zabłocki rott, Daniel Zabłocki chor. JKM, Jan Zabłocki por. JKM, Mustafa Obulewicz namiestnik, Mustafa Rydwanowicz por. JKM, Mustafa Korycki, Mustafa Tupalski chor. JKM., Samuel Tupalski, Eljasz Bohdanowicz, Jakób Bohdanowicz, Maciey Mucha, Dawid Pułtorzycki, Dawid Ułan".

W r. 1818 muślimowie nowogródzcy powierzyli Assanowiczowi piastowowanie tejże godności także i w Nowogródku, sporządzając akt tej treści:

„My niżey zgodnie i jednomyślnie podpisani wyznawanie tem naszym pismem sporządzonym na to, co my dziś widząc takowy między nami spór jakowy u musiulman dziać się niepowinien, spowodu czego żądamy i życzymy sobie mieć w naszym dżemiacie za molla W-o Achmiecia Assanowicza mołła Łowczyckiego, który wedle swojego upodobania i zdatności ma mieć wice mołła czyli zastępca, aby oba dżemiati nie doświadczali jakowych niewygód w interesach czyli potrzebach dżemiatnych, takowy spisek własnemi renkoma różnemi literami podpisuiemy się. Pisan w Nowogrodku roku 1818 Julij 20 dnia. Mustafa Lebiedź, Aleksander Murzicz, Mustafa Janowicz, Mustafa Kustyński, Jakób Murzicz, Jakub Murzicz, Amurat Bohdanowicz, Suleyman Lebiedź, Mustafa Połtorzycki, Abraham Bohdanowicz, Alexander Alexandrowicz, Zacharjasz Jakubowski, Samuel Jakubowski, Jakób Alijewicz, Mustafa Alijewicz, Mustafa Szahidiewicz, Jan Gembicki, Jakub Lebiedź, Suleyman Józefowicz, Mustafa Bohdanowicz, Dawid Józefowicz, Samuel Lebiedź, Suleyman Konopacki, Abraham Szahidiewicz, Roman Konopacki, Dawid Jakubowski, Mustafa Jakubowski, Mucharem Szczucki, Jakub Alijewicz, Zachariusz Alexandrowicz, Jan Alijewicz, Samuel Lebiedź, Samuel Gembicki, Sulejman Lebiedź".

Gdy w r. 1820 nowogrodzki gorodniczy próbował wtrącić się w sprawy parafjalne i obstawał za prawami byłego mołły w Nowogródku Mustafy Muchli, skarżył się na gorodniczego sędzia graniczny Abrahim Murza Korycki, a gubernator grodzieński Adrzejkowicz wyjaśnił gorodniczemu w ostrym tonie, że „rosyjskim poddanym wolno jest odprawiać obrzędy religijne zgodnie z ich ustawami (religją) i wybierać duchownych osób samym."

A meczet Łowczycki był znacznie starszy od meczetu w Nowogródku, bo istniał — powiada p. Assanowicz — jeszcze przed 400 laty, za przywilejem króla polskiego, obecny zaś meczet w Łowczycach pobudowany został w r. 1688, także na mocy przywileju królewskiego; należał do tego meczetu cały powiat nowogródzki; w r. 1792 Tatarzy nowogródzcy uzyskali przywilej królewski na zbudowanie meczetu Nowogródku, który wznieśli w r. 1796, lecz nie miało to oznaczać, że należeli oni do innej parafji:

Autentyczny przywilej królewski, opatrzony we własnoręczny podpis króla i wyciśnioną pieczęć na czerwonej masie Wielkiego.

Księstwa Litewskiego", podał 26 stycznia 1793 r. do akt ziemskich województwa nowogrodzkiego Jakób Bohdanowicz, a brzmi przywilej jak następuje:

„Stanisław August z Bożej łaski, król Polski, Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smoleński, Siwierski, y Czernichowski, — oznaymujemy tym listem przywilem Naszym, w czem w obce, y każdemu zosobna — komu o tem wiedzieć należy, — przełożono Nam jest przez Panów Rad i urzędników przy boku Naszym rezydujących za podanią supliką, — przez urodzonych Tatarów Nowogrodzkich, iż nie mając pozwolenia ex consensu nostro w wystawienia meczetu, przymuszeni są znosić niewygodę w odprawowaniu nabożeństwa, i pełnienia obrządków wiary swoiey supplikowano więc nam jest imieniem tychże Tatarów — obywatelów Nowogrodzkich — abyśmy onym meczet mieć pozwolili i postawić na placu własnym dozwolili, — jakoż niniejszym listem, przywilejem Naszym pozwalamy, — in virtute którego, na którym mieyscu, — na gruncie ich własnym, takowy meczet wystawiony będzie wiecznemi czasy spokoynie zachowanym bydź ma — na co dla lepszey wiary ręką Naszą podpisawszy się— pieczęć Wielkiego Xięstwa Litewskiego przycisnąć rozkazaliśmy. — Datt. w Warszawie. Dnia dwudziestego dziewiątego miesiąca maja roku Pańskiego tysiąc siedmset dziewięćdziesiąt drugiego. Panowania Naszego dwudziestego ósmego roku. Stanisław August król".

W r. 1855 meczet w Nowogródku ponownie został zbudowany kosztem majora Aleksandra s. Jana Ąssanowicza, co uwiecznione zostało zawieszoną tablicą marmurową z napisem w języku polskim; lecz rząd rosyjski, który niszczył polskość i ważył się nawet Korany polskie od muślimów odbierać i konfiskować, nakazał usunąć polszczyznę. Wówczas odwrócili muślimowie tablicę i słowa rosyjskie wypisali, a dopiero w Polsce Odrodzonej nanowo odwrócili tablicę marmurową, aby napis polski znowu im pozłotą swoją zajaśniał.

W r. 1889 pobożna Amina c. Mustafy z Bohdanowiczów Murza-Murziczowa testamentem ofiarowała nowogródzkiemu meczetowi około 10 dziesięcin ziemi za Nowogródkiem, przy ul. Iwanowskiej, ongiś od radcy tyt. Bilała s. Jakóba Murza-Murzicza za 300 rubli nabyte, prosząc jedynie parafjan o coroczne modlitwy za duszę jej przodków i pierwszego męża Alego Aleksandrowicza. Doręczyła Murza Murziczowa testament molle Bekirowi s. Mustafy Szachidewiczowi, a świadkami aktu byli Amurat Bohdanowicz i Ąli Jakubowski.

Leon Mirza-Kryczyński.

PAMIĘCI ALI MARDAN-BEKA TOPCZYBASZEGO.

5 listopada roku bieżącego zmarł na emigracji w Saint-Cloud, koło Paryża, znany działacz muzułmański oraz wybitny przedstawiciel Azerbajdżanu Ali Mardan-Bek Topczybaszy. Urodzony 4 maja 1862 r. w Tyflisie, pochodził p. Topczybaszy z zasłużonej rodziny, członkowie której zajmowali wybitne stanowiska społeczne i państwowe. Dosyć wspomnieć, że dziad jego, Mirza Dżafar-Bek, był profesorem literatury perskiej na uniwersytecie w Petersburgu w latach 1819—1849. Po ukończeniu w 1888 r. wydziału prawnego uniwersytetu w Petersburgu, p. Topczybaszy wstąpił do sądownictwa, a w roku 1894 przeszedł do adwokatury i zamieszkał w Baku, gdzie rozpoczął żywą, działalność społeczną, jako radny miasta i redaktor gazety „Kaspij".

W 1905 r., kiedy ruch wolnościowy ogarnął całą Rosję, p. Topczybaszy wraz ze znanymi działaczami muzułmańskimi: Ismailem-Murzą Gaspryńskim z Krymu, Jusuf-bejem Akczura-Ogły i Musą Bigiejewym z Kazania oraz z innymi, organizuje w sierpniu I-szy wszechrosyjski zjazd muzułmański w Niżnym Nowogrodzie, na którym też przewodniczy. W styczniu 1906 r. odbył się w Petersburgu pod jego przewodnictwem drugi takiż zjazd, na którym został uchwalony statut muzułmańskiej partji politycznej „Ittifag". W maju 1906 r. p. Topczybaszy zostaje wybrany posłem do I-szej Dumy Państwowej, w której zostaje leaderem frakcji muzułmańskiej, składającej się z 26 posłów. Jednocześnie zostaje on wybrany wiceprezesem Związku Autonomistów, na czele którego stał poseł Aleksander Lednicki.

Po rozwiązaniu I Dumy Państwowej w dniu 9 lipca 1906 r. p. Topczybaszy wraz z większością posłów wyjechał do Wyborgu, gdzie podpisał słynny akt „Odezwy Wyborskiej", za co zostaje skazany na 3 miesiące twierdzy, z pozbawieniem praw politycznych. W lecie 1906 r. p. Topczybaszy przewodniczy na III-cim Wszechrosyjskim Zjeździe Muzułmańskim, na którym został ostatecznie sprecyzowany program partji „Ittifag".

Nie mogąc, z braku miejsca, opisać niezwykle bogatej działalności społecznej p. Topczybaszego, ograniczamy się do odnotowania najważniejszych jej momentów. W lipcu 1914 r. p. Topczybaszy przewodniczy na konferencji, mającej na celu uregulowanie całokształtu spraw wyznania muzułmańskiego w Rosji. W kwietniu 1917 r. p. Topczybaszy przewodniczy na pierwszym Kurułtaju muzułmanów

kaukaskich. W sierpniu 1917 r. przemawia on w imieniu wszystkich muzułmanów Rosji na zwołanej przez Rząd Tymczasowy Konferencji Państwowej w Moskwie.

Z chwilą ogłoszenia niepodległości Azerbajdżanu w dniu 28 maja 1918 r. p. Topczybaszy wchodzi w skład pierwszego rządu narodowego, a w dniu 18 sierpnia tegoż roku zostaje on wysłany w charakterze posła nadzwyczajnego do państw centralnych. W listopadzie 1918 r. p. Topczybaszy zostaje zaocznie i jednogłośnie wybrany na stanowisko prezesa parlamentu, a następnie przewodniczącym nadzwyczajnej delegacji do państw Ententy dla wzięcia udziału w konferencji pokojowej. Na skutek starań tej delegacji, 12 stycznia 1920 r. Azerbajdżan został uznany jako państwo niepodległe, najpierw przez Radę Najwyższą Ententy, a następnie przez Konferencję Pokojową.

Pan Topczybaszy bierze udział w całym szeregu konferencyj międzynarodowych, które odbyły się w latach: 1920-1923 w Londynie, San-Remo, Spa, Genui i Łozannie, broniąc interesów ujarzmionego przez bolszewików Azerbajdżanu. Ostatnim aktem jego działalności było podpisanie paktu kaukaskiej konfederacji w dniu 14 lipca 1934 r. w Brukseli.

Imię Ali Mardan-beka Topczybaszego pozostanie na zawsze we wdzięcznej pamięci wszystkich muzułmańskich narodów byłego imperjum rosyjskiego, jako niezmordowanego bojownika o wyzwolenie tych narodów z pod jarzma Rosji i o ich rozwój w duchu wysokich ideałów Islamu. Cześć Jego pamięci!

O. N. M. K.

GRAMATYKA ARABSKIEGO W JĘZYKU POLSKIM.

Lektor języków wschodnich na uniwersytecie lwowskim, Sadyk-bej, wydał w r. b. w języku polskim, odbitą na powielaczu „Elementarną Gramatykę Języka Arabskiego" (ułożoną dla użytku studentów Instytutu Orjentalistycznego U. J. K. Lwów, 1934 r.)

Gramatyka powyższa jest pierwszem w języku polskim dziełem.

Jak zaznacza się w przedmowie, dotychczas w języku polskim istniały tylko dwie książeczki: pierwsza, wydana w 1893 r. przez D. Rolicz-Liedera, „Elementarz języka arabskiego" Cz. I, zawierająca jedynie alfabet, znaki ortograficzne, prawidła pisania i czytania; nic ponadto.

Pozatem istnieje jeszcze mała broszura p. t. „Samouczek Polsko-Arabski" p. Zdzisława Telichowskiego; tekst arabski nie jest

pisany alfabetem arabskim, lecz w transkrypcji polskiej; jest to praca zupełnie niewystarczająca i nieodpowiednia dla nauki gramatyki arabskiej.

Gramatyka Sadyk-beja jest oparta na gramatykach francuskich i jednej gramatyce rosyjskiej.

Redakcja „Przeglądu Islamskiego" wyraża serdeczne podziękowanie Sadyk-bejowi za ułożenie tak pożytecznego i niezbędnego dla studjów arabskich w Polsce dzieła i zaleca je jak najgoręcej wszystkim, studjującym język arabski.

KRONIKA KRAJOWA

Warszawa. W dwutygodniku „La Tribune des Jeunes" z dnia 1.V.1934 r. Nr. 8 ukazał się artykuł Tadeusza Rossa p. t. „Die Tataren in Polen".

◎ 22 września przejeżdzała przez Warszawę w drodze ze Szwajcarji do Persji cesarzowa perska wraz z księżniczkami i świtą, złożoną z kilkunastu osób. Na dworcu witali cesarzową w imieniu Pana Prezydenta R. P. Szef kancelarji cywilnej, dr. Swieżawski. przedstawicieli M. S. Z. z hr. Romerem na czele, członkowie poselstwa perskiego, delegaci Towarzystwa Polsko-perskiego z prezesem gen. Cz. Jarnuszkiewiczem na czele oraz przedstawiciele gminy muzułmańskiej m. st. Warszawy.

◎ 23 września r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu gminy muzułmańskiej m. st. Warszawy. Powzięto szereg uchwał w sprawach: przeprowadzenia powszechnego spisu członków gminy, nauczania dzieci religji, wydawania „Przeglądu Islamskiego", uregulowania stanu cmentarzy i t. d.

◎ W 1934-35 r. na wyższych uczelniach było 10-ciu akademików muzułmanów, a mianowicie: Roman Romanowicz i Bekir Assanowicz (Politechnika), Emir Tuhan-Baranowski (Szkoła Nauk Politycznych), Veli Selim i Zahid Chan Chojski (Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda), Azis Melik Zade (Akademja Sztuk Pięknych), Rahim bej i Zanbek Chawżoko (Szkoła Główna Handlowa), oraz Bekir Tułaty (Wolna Wszechnica Polska) i Hidajat Israfił (Szkoła Nauk Politycznych).

◎ P. M. Romaszkiewicz zamieścił w „Gazecie Warszawskiej" z dn. 28.X.1934 r. interesujące wspomnienia o niedawno zmarłym

Czerkiesie-muzułmaninie Danagujewie, wachmistrzu 10 p. ułanów, odznaczonym „Krzyżem Walecznych".

◎ W okresie października-listopada r. b. w gmachu Bibljoteki Narodowej na Krakowskiem Przedmieściu otwarta była wystawa rękopisów iluminowanych. W dziale miniatur, pochodzących z Persji i kraju Wielkich Mogułów zwracała uwagę reprodukcja barwna, wyobrażająca podróż proroka Muhammeda na koniu Ał-Borak do Nieba, oznaczona błędnie jako wstapienie proroka do raju.

◎ 6 listopada r. b. w Instytucie Wschodnim miała miejsce inauguracja nowego roku działalności Orjentalistycznego Koła Młodych, na której między innemi wygłosił piękne przemówienie prof. Olgierd Górka.

◎ P. W. Pobóg-Malinowski drukuje w „Kurjerze Porannym" (z dn. 12.XI.1934 i nast.) interesujące artykuły p. t. „Katastrofa Łódzka" o przedwojennym ruchu niepodległościowym w Polsce, gdzie m. inn. znajdujemy szereg danych o Tatarze Al. Sulkiewiczu.

◎ 24 listopada r. b. w Instytucie Wschodnim odbył się, organizowany przez Orjentalistyczne Koło Młodych, Wieczor Tatarski z okazji 17-letniej rocznicy otwarcia Krymskiego Kurułtaju, na którym po odegraniu hymnu krymskiego przemawiali między innemi: Abdułła Zihni i Ibrahim Ali.

◎ 5 grudnia r. b. w Instytucie Wschodnim odbył się odczyt Mirzy Bały p. t. „Idea niepodległości Kaukazu w literaturze azerbajdżańskiej".

◎ 7 grudnia r. b. w salach Instytutu Wschodniego zostało zorganizowane staraniem Towarzystwa polsko-tureckiego zebranie towarzyskie, które zaszczycił swą obecnością ambasador turecki Feridbey.

◎ 8 grudnia r. b, w Instytucie Wschodnim odbyła się druga organizacyjna a zarazem sprawozdawcza sesja Plenum Komitetu budowy meczetu w Warszawie, na której między innemi został zatwierdzony akt odstąpienia Komitetowi przez Magistrat m. st. Warszawy gruntu pod budowę meczetu i wybrany nowy prezydjum w składzie: I. Aleksandrowicza, S. Bazarewskiego, A. H. Churamowicza, B. Chursza, G. Eksanowa, O. Górki, M. Ibrahimowa, A. Połtorzyckiego i D. Tuhan-Mirzy-Baranowskiego.

◎ 9 grudnia r. b. w sali rady miejskiej odbyła się organizowana przez Towarzystwo polsko-perskie i Towarzystwo literatów i dziennikarzy polskich akademja ku czci wielkiego poety perskiego Abul-

Kasim Firdausiego z okazji 1000-lecia jego urodzin. Na akademji, na którą przybyli ministrowie Jędrzejewicz, Zawadzki i Floyar Rajchman oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z posłem perskim, Nadir Mirza Arastehem, na czele, — przemawiali gen. Cz. Jarnuszkiewicz, Hachan Karaimów, Seraja Chan Szapszał, prof. dr. T. Kowalski oraz prezes T-wa Liter. i Dzien. Pol., F. A. Ossendowski.

Tegoż dnia odbył się w poselstwie perskim raut, na którym obecni byli członkowie Rządu, Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele sfer naukowych i literackich oraz gminy muzułmańskiej m. st. Warszawy.

◎ 19 grudnia r. b. absolwent Wyższej Szkoły Handlowej, Abdul-Dejan Fazlejew, wyjechał do Kairu na studja na uniwersytet muzułmański Al-Ashar.

Wilno. W tomie VIII z r. 1933 prac wydziału nauk matematycznych i przyrodniczych, wyd. T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie, znajdujemy m. in. pracę p. H. Murza-Murzicz.

◎ W „Ateneum Wileńskiem" za 1934 r. zamieszczona została obszerna recenzja prof. J. Talko-Hryncewicza o tomie I „Rocznika Tatarskiego".

◎ 25 listopada r. b. na walnem zgromadzeniu Izby Adwokackiej wybrano na członka Sądu Dyscyplinarnego Konstantego Bajraszewskiego.

◎ W grudniowym N-rze miesięcznika „Życie Tatarskie" znajdujemy cenny artykuł Muftiego dr. I. Szynkiewicza p. t. „Tolerancja w Islamie" i oparty na źródłach archiwalnych interesujący artykuł Z. Romanowiczówny p. t. „Tatarzy w Łososnie".

◎ Mufti wydał w formacie kieszonkowym kalendarz muzułmański na 1935 r. (2-gi rok wydania).

Kraków. W numerze 323 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" z dnia 21 listopada 1934 r. zamieszczony został interesujący artykuł ks. W. Kneblewskiego p. t. „Wyznawcy Mahometa w Polsce" z kilku ilustracjami.

Lwów P. M. Sadyk-Bej, lektor jez. wschodnich U. J. K. wydał we Lwowie książkę p. t. „Elementarna gramatyka języka arabskiego", którą z wielką wiedzą i starannością ułożył dla użytku studentów Instytutu Orjentalistycznego U. J. K.

Nowogródek. 28 lipca r. b. odbyło się zwołane z inicjatywy Kibira Kimbirowa zebranie młodzieży tatarskiej, na którem została powołana do życia przy miejscowym oddziale tatarskim związku strzeleckiego sekcja dramatyczna w składzie: Aleksandra Gembickiego (kierownik), Ibrahima Miskiewicza, Aleksandry Koryckiej, Salicha Bohdanowicza i Heleny Aljewiczówny.

◎ W dn. 30 września i 5 października r. b. odbyły się tu walne zebrania oddziału tatarskiego związku strzeleckiego. Dokonano wyboru nowych władz oddziału w następującym składzie: prezes — S. Murza-Murzicz (wiceprezes sądu okr.), wice prezes — A. Gembicki, sekretarz — M. Bajraszewski, skarbnik — A. Korycki; członkowie komisji rewizyjnej: płk. S. Bazarewicz, A. Rodkiewicz i A. Szegidewicz. Oddział liczy członków czynnych 47 płci obojga, wspierających 20. Oddział mieści się w domu parafji muzułmańskiej, posiada bibljotekę i 8 gier świetlicowych.

Zamość. 25 lipca r. b. organizacje społeczne pow. zamojskiego wybrały wiceprezesa sądu okr. p. Leona N. M. Kryczyńskiego prezesem powiatowego komitetu pomocy ofiarom powodzi.

Słonim. Na wystawie krajoznawczej w Słonimie, urządzonej w październiku r. b., znajdowało się także stoisko Tatarów słonimskich, na którem wystawione były m. in.: Koran po polsku i arabsku, „Herbarz rodzin tatarskich w Polsce" prof. Dziadulewicza, wydawane przez muślimów pisma „Rocznik Tatarski", „Przegląd Islamski", „Życie Tatarskie", a także kwartalnik warszawski „Wschód".

Inowrocław. Dowódca 6 DAK, płk. Leon Hózman Sulkiewicz, został mianowany dowódcą 4 p. a. l. w Inowrocławiu. W związku z powyższem w wydawanem tu piśmie „Dziennik Kujawski" (dod. „Piast") z dnia 22.VII.1934 r. ukazał się artykuł p. Z. Czapli p. t. „O rodzinie Sulkiewiczów".

Jędrzejów. P. Maciej Rajecki został wybrany radnym magistratu m. Jędrzejowa.

Dęblin. 12 października r. b. zakończył tu życie w wieku lat 35 w katastrofie lotniczej por. I. p. lotn., Mahomet Obuchowski; pogrzeb ofiary katastrofy odbył się w Warszawie 16 października r. b., przy licznym udziale kolegów zmarłego i wojska. Na mogile przemówienie pożegnalne wygłosił prezes gminy muzułmańskiej m. st. Warszawy, p. O. N. M. Kryczyński.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Alger. Prawnik p. Leon Bohdanowicz został przydzielony przez M. S. Z. do konsulatu Rzeczypospolitej w Marsylji z siedzibą w Algierze.

Damaszek. W tutejszem piśmie „Les Echos de Damas" z d. 6 lipca 1934 r. ukazał się artykuł p. t. „Les Musulmans Polonais".

Kair. Tutejsza prasa arabska zamieściła szereg wiadomości o serdecznem przyjęciu, jakiego doznali w październiku r. b. w Instytucie Wschodnim w Warszawie i w kołach muzułmańskich studenci egipscy Gamal El Din Kotby, Mohamed Taha El Nimr i Mohamed Sayed El Hamawy. W swoim czasie redakcja „Przeglądu Islamskiego" podejmowała tych studentów herbatką towarzyską.

Charbin. Jak donosi prasa charbińska, ostatniemi czasy wśród Tatarów nadwołżańskich, zamieszkujących Mandżurję, rozwija się ruch narodowy. We wszystkich miastach mandżurskich, posiadających kolonje tatarskie, powstały już towarzystwa kultury Idel-Uralu (Wołga—Ural). Promotorem tego ruchu jest znany pisarz tatarski, Ajaz Ishaki.

Ruch ten, dążący do odłączenia od Rosji rejonów, zamieszkałych przez ludy turko-tatarskie, a więc Wołgi, Azji Środkowej i t. d. jest popierany przez władze mandżurskie i japońskie.

Na bankiecie, wydanym niedawno przez kolonję tatarską w Hajlarze na cześć Ajaza Ishakiego, wystąpił z mową miejscowy konsul japoński, który oświadczył między innemi, że Turko-Tatarzy znajdą drugą ojczyznę w cesarstwie mandżurskiem i japońskiem. Wszyscy my — powiedział konsul — Japończycy, Mandżurowie, Mongołowie i Turko-Tatarzy, musimy pomagać jeden drugiemu w obronie swych interesów kulturalnych.

Z mową wystąpił również i generał wojsk mandżurskich, Urczżii Garmajew.

Prenumerata roczna—5 zł. wraz z opłatą pocztową. Cena oddzielnego Nr. 1 zł.

Komitet Redakcyjny: prof. Uniw. Warsz. O. Achmatowicz, Wassan-Girej Dżabagi, O. Fazlejew, pułk. D. Kazum-Bek i O. Najman-Mirza-Kryczyński.

Wydawca: Gmina muzułmańska m. st. Warszawy.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Sienna 20. 1. Tel. 627-94.

Redaktor odpowiedzialny: Wassan-Girej Dżabagi.

Zakł. Graf. L. Wolnickiego, Warszawa, Długa 46, tel. 11.37-00.